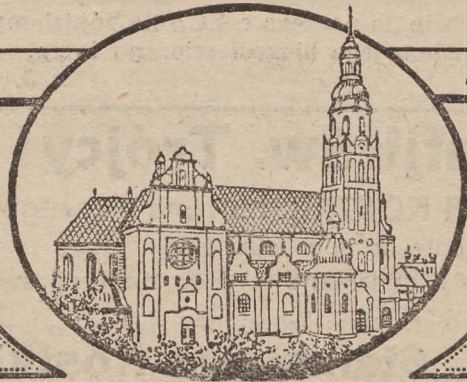


TYGODNIK KOŚCIELNY

▶ PARAFJI

◀ SW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz
do puszki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:
Kancelaria przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.

Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
Ks. Zygmunt Fiedler
w Bydgoszczy.

Rocznik II

Bydgoszcz, dnia 15 listopada 1931

Numer 43

Śladem św. Stanisława Kostki.

Kościół Katolicki w trosce o dobro dusz stawia nam przed oczy w ciągu całego roku liczne zastępy świętych, byśmy czcili i podziwiali ich doskonałości, a przede wszystkim, abyśmy tych doskonałości pożąдали i wielbili je w życie. Z pośród nieprzebranych zastępów Kościoła triumfującego, wyłaniają się niektóre postacie specjalnie miłe i bliskie, czy to poszczególnym narodom, czy też stanom. Taką gwiazdą bijącą silnym światłem jest postać św. Stanisława, który zażywa wszechświatowej sławy. Zwłaszcza nam Polakom jest drogi, jako rodak nasz, a dla młodzieży, z powodu młodego wieku, w jakim dojrzał dla nieba, po wszystkie czasy jest wzorem i przewodnikiem.

Na dwie właściwości duszy św. Stanisława Kostki zwróćmy dziś głównie uwagę: na **świętość Jego i wysoki idealizm**, które to przedmioty należałoby postawić stanowczo jako najlepsze lekarstwo przeciw niedomaganiom nowoczesnego życia. Świętość św. Stanisława nie kształtuje się wtedy, gdy w sposób cudowny przyjmuje Komunię św. z rąk Aniołów lub, gdy pieścił Dzieciątko Jezus, które podała Mu Najśw. Matka, ale w chwilach właśnie szarego życia; a zajaśniała w nowicjacie, wśród najzwyczajniejszych codziennych zajęć, które spędzał w ciągłym, prostym i serdecznym zjednoczeniu się z Bogiem. Gdy zamiatał kurytarz, czyścił lampy i pomagał w kuchni klasztornej, wtedy okazała się cała jego dojrzała świętość i cała wartość Jego duszy już doskonałej. **Zródła nadprzyrodzone, z których czerpał: Komunia św.,** całe jego życie Eucharystyczne i miłość prosta i naturalna do Matki Najświętszej oraz codzienna wyteżona praca nad sobą **i wierne spełnianie obowiązków.** To były tajemnice Jego świętości i wielkości ducha. Nie był genjuszem od urodzenia; wiemy

bowiem, że zdolności posiadał mniej niż średnie i to należy z całą siłą zaakcentować na pociechę wielu, że praca i tylko praca osobista, wyteżona, codzienna, wspierana regularnie łaską Bożą, wyproszoną żarliwą, nieustanną, pełną ufności modlitwą, były jedynymi czynnikami, które zdecydowały o prawdziwej Jego świętości i osobistej wartości jako człowieka.

Katastrofalnym zjawiskiem dzisiejszych czasów, to pustka w duszach ludzkich. — Człowiek cywilizowany z duszą dzikusa, oto najstraszniejszy produkt współczesnej nam ludzkości. **Zadaniem naszym jest wypełnić tę pustkę ideałami, na czele których kroczy miłość Boga i bliźniego.** I znowu przykładem nam jest św. Stanisław. „Do wyższych rzeczy jestem stworzony” — oto hasło, które nigdy nie schodzi z widnokręgu duszy Jego. Bogatego kasztelana syn, zewsząd otoczony dobrami światowemi, miał wszelkie dane, by marzyć o zaszczytach najwyższych w państwie, co także było gorącym życzeniem jego ojca, który odpowiednią do tego celu stworzył mu atmosferę wychowania. Zły i zepsuty brat wraz z szajką towarzyszy, niemoralnie prowadzących życie, zamieszkanie w domu bezbożnego protestanta w Wiedniu, wszystko to niewątpliwie nie było środowiskiem, sprzyjającym rozwojowi świętości. I cóżby się stało z Stanisławem, gdyby w duszy Jego nie było tych wielkich ideałów Bożych?

Pójdźmy więc za Nim. Hasło Jego będzie i naszym hasłem. Z pomocą Bożą stawimy czoło wszelkim trudnościom. Korzystać będziemy z tych samych środków, z których On czerpał moc i zapał. Jednakże **uświęcenie tylko jednostki nie wystarczy. Dziś trzeba narodu katolickiego.** Trzeba koniecznie w pracy katolickiej zaakcentować moment społeczny. **Ku temu celowi służą**

te liczne organizacje katolickie, obejmujące wszystkie stany i warstwy społeczne — naród cały. Taką organizacją w założeniu swoim są **Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.** Mają one wielką dziejową misję: budować Jutro Polski Chrystusowej. Budować nie tylko w pięknie rzeźbionych duszach jednostek, ale w społeczeństwie, jako całości. I śmiało można powiedzieć, że **w ogniskach S. M. P. wykuwa się dusza przyszłych pokoleń.** W tem budowaniu przyszłej Polski Chrystusowej winna wziąć udział młodzież i starsze społeczeństwo. Wszak wszyscy wyglądamy, zwłaszcza w obecnych czasach, lepszego jutra. Zależy niewątpliwie w wielkiej mierze od nas samych i dlatego wszyscy bez wyjątku dolożymy starań do tego, by urzeczywistnić naszą tęsknotę.

Najbliższa niedziela jest świętem młodzieży. Niechaj pod sztandarem św. Stanisława Kostki **razem z młodzieżą i starsze społeczeństwo.** Ławą pójdziemy na popołudniową akademję do Domu Katolickiego, by dać dowód, że sprawa nie jest nam obojętna. Ławą pomodlimy się z młodzieżą w kościele o lepsze jutro. Datkiem chociaż drobnym wesprzemy sprawę katolickiej młodzieży, kiedy kwestarze do nas przystąpią.

Niestety, jak wszystko, co wzniosłe i piękne, minie i tegoroczna uroczystość św. Stanisława Kostki i trzeba będzie wrócić do zwykłych, codziennych zajęć. Nie możemy jednak do tego dopuścić, by zapał nasz uleciał razem z uroczystością. Przeciwnie: **młodzi nada! regularnie gromadzić się będą w ognisku S. M. P. i nie bacząc na żadne trudności, sumiennie będą spełniać swe obowiązki, z radością właściwą młodemu pokoleniu, które jest zawsze udziałem tych, którzy na drodze do Boga dążą wzwyż. Starsi natomiast nigdy niechaj nie zapomną, że powinni być wodzami młodzieży i wspierać ją tak duchowo, jak materialnie.** W ten sposób wspólnie

wszyscy kroczyć będziemy coraz to wyżej po szczeblach drabiny doskonałości, a choć nie każdemu dano wznieść się na takie wyżyny „kiedy zapal twory cudzy“, to jednak każdemu dane spaść się przynajmniej do jakiejś wysokości, byleby ni pozostać na dole

w cieniu niziny.

„Kto wytrwa do końca zbawion będzie“. Jak wytrwał bohaterstwo św. Stanisław Kostka i my dotrzemy szczęśliwie do naszego celu, o ile pójdziemy śladem jego błogosławionego życia.

Ks. J.

Młodzieńcy parafji św. Trójcy!

Uczcijcie godnie św. STANISŁAWA KOSTKĘ, Patrona Waszego!

Przybądźcie wszyscy w sobotę do spowiedzi św.

a w niedzielę na uroczyste nabożeństwo o godzinie 9-tej i do Kumunji św.!

Stawcie się jaknajliczniej o godzinie 7-mej na

akademję ku czci św. Stanisława Kostki

do Domu Katolickiego na Wilczaku!

Przyprowadźcie Waszych przyjaciół, i kolegów na te uroczystości! Zachęćcie Waszych rodziców i znajomych do gremjalnego udziału w uroczystym święcie młodzieży!

Zapisujcie się do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (S. M. P.)!

Przypominajcie wszystkim kwestę na cele S. M. P.!

Św. Marcin patron miasta Bydgoszczy.

Św. Marcin przyszedł na świat r. 310 lub 316 w Saborja w Panonji (dzisiejsze Węgry). Ojciec jego trybun rzymski, przeniósł się później do Pawji, gdzie chłopiec, zapoznawszy się z chrześcijanami, w dziesiątym roku życia został katechumenem. Na życzenie ojca wstąpił do wojska, ale podczas gdy towarzysze oddawali się grzesznym zabawom, św. Marcin wolne chwile spędzał na modlitwie. W tym to czasie mroźną zimą spotkał przed bramami miasta Amiens we Francji półnagiego żebraka, a nie mając nic innego, przepołożył płaszcz swój żołnierski i okrył biedaka. Następnej nocy ukazał mu się Zbawiciel, odziany połową jego płaszcza. Pod wrażeniem tego widzenia św. Marcin przyjął chrzest św. r. 335. Po dwu latach porzucił służbę wojskową i udał się do św. Hilarego w Poitiers, od którego odebrał niższe święcenia kapłańskie.

Wróciwszy do domu rodzicielskiego, nakłonił matkę do przyjęcia chrztu św., natomiast ojciec pozostał poganinem. W r. 360 założył św. Marcin w pobliżu Poitiers pierwszy klasztor w Galji. R. 371 wybrano go biskupem w Tours, i tu z wielkim zapałem zaczął usuwać resztki pogaństwa, dwukrotnie cudem tylko unikając krawej zemsty pogan. Tępił także arjan i inne herezje. Cesarza Maksyma zgromił za zabójstwo współcesarza Gracjana. Głośny życiem umartwionem i licznymi cudami, umarł w podeszłym bardzo wieku 8 listopada 400 r.

Św. Marcin jest patronem nawróconych grzeszników, a zwłaszcza pijaków, i przeciwi ospie. Na obrazach najczęściej widzujemy go jako żołnierza rzymskiego na koniu, dzielącego się płaszczem z ubogim, czasami już jako biskupa, z ubogim lub gęsią. (Święto 11 listopada).

Ciekawe rzeczy,

o których pisze sekretarz S. M. P.

Prosiłszy Ks. Patrona, aby przez gazety zwrócił się do parafjan z prośbą o poparcie naszego święta młodzieży, a przedewszystkiem kwesty naszej w tym dniu. Na to Ks. Patron odpowiada: „A niech też raz druż sekretarz napisze, co się dzieje w S. M. P. „Gwiazda“. Chcąc nie chcąc muszę więc pisać, tak, jak potrafię. Pragnę się odezwać do czcigodnych opiekunów naszych w sprawie naszych druż bezrobotnych.

Mamy ich przeszło 30 starszych, nie licząc młodszych, którzy wyszli ze szkoły,

a jeszcze wogóle nie pracowali, ponieważ ich nikt do pracy przyjąć nie chce. Ja wprawdzie mam pracę i codziennie Panu Bogu za to dziękuję. Ale żal mi się, jako członkowi zarządu, robi moich kochanych drużów, kiedy widzę jak całymi miesiącami i nawet latami próżnują, chociaż chętnieby pracowali. W domu na wiele się nie przydadzą; wszyscy są radzi, kiedy wyjdą na miasto i nikomu nie zawadzają, a nieraz słyszą przykre narzekania w domu, tak, jak gdyby oni winni byli bezrobocia, a nie kto inny. Nie dziwić się

rodzicom, że narzekają, gdy wszystkiego w domu brak, a druż dorosły je, a nie pracuje. Cóż więc mają począć. Niechąc mięszać się z różni ludźmi, którzy tylko czekają na to, aby ich na tę drogi prowadzić, **schodzą się nasi druhowie około kościoła na salkę lub do ogniska, aby zapomnieć o swoim położeniu.** Czasem też troszkę hałasują lub się psocą, tak, że Ks. Proboszcz, Ks. Patron, albo p. kościelny muszą na nich krzyczeć, ale tak źle nie myślą, bo tutaj przy kościele wszyscy druhom są życzliwi. Dzięki staraniom Czci. Ks. Proboszcza mamy teraz nowe ognisko, gdzie przynajmniej druhowie mogą czas spędzać, kiedy w domu są niepotrzebni.

Ciągle jednak myślimy o tem, w jaki sposób tym naszym druhom dopomóż. Niestety wszystko zawiodło. Urządzaliśmy w ostatnim roku różne przedstawienia amatorskie. Chcieliśmy z tego kupić chociaż kilkadziesiąt książek do biblioteki, przyrządów gimnastycznych i gier pokojowych i t. d., aby druhowie bezrobotni mieli zajęcie w ognisku, i nie potrzebowali jedynie zawsze na siebie patrzeć. Bezrobotni druhowie ćwiczyli i malowali kulisy. Lecz cóż to pomogło, kiedy za mało parafjan stawiło się na to przedstawienie. Jak starszym było na przedstawieniach młodzieży za nudno, mogli byli przynajmniej ten jeden złoty wstępny ofiarować na cele stowarzyszenia. Po zaplaceniu więc kosztów n. p. na podatki (czasem około 40 zł.) na salę, światło i kostjummy, za wydatki na malowania kulisy i po potrąceniu innych kosztów pozostała — figa.

Trzeba było radzić inaczej. Poszliśmy na kwestę do członków naszego patronatu. Niejedni wprawdzie chętnie nam pomagają, jak mogą. Byłem n. p. w Dzień Katolicki z kwestą na ulicy Grunwaldzkiej. Jeden Pan mi włożył złotego, a kiedy widział, jak inni przechodzili z niczem, powiedział: „Ja chętnie dałem, ale niech inni też dadzą“. I pomógł nam kwestować; wszystkich przytrzymał, że musieli coś ofiarować. Przez niego dostałem pierwszą nagrodę w kwestowaniu. W swojej radości nawet zapomniałem się zapytać jak on się nazywa. Inny jednak, który ma podobno już drugą kamiennicę, powiedział: „Idźcie do Ks. Patrona, jak on chce mieć towarzystwo, to niech on da“. Takich było więcej. Potem poprosiliśmy jednego Pana z naszego patronatu do kwestowania, ale temu niejedni jeszcze gorzej powiedzieli: n. p. „Idź Pan do diabła, ja na takie głupstwa pieniędzy nie mam“. **Jak nie chcą nic ofiarować, poci na nas krzyczą. Ci, co chętnie dają, nigdy nie krzyczą,** chociaż to ich pieniądze, które towarzystwo wydaje. Nie wiedzą tacy ludzie naturalnie ile dobrego nasze stowarzyszenia katolickie już zrobiły, a wcale nie wiedzą, że nasz Ks. Proboszcz i Ks. Patron, chociaż dla nas pracują, więcej nam dają pieniędzy niż wielu innych razem i że nasz Ks. Patron ciągle wykląda na towarzystwo, a my nie wiemy, kiedy to wszystko oddamy. Tymczasem czekają nas coraz nowe wydatki. Nie mogliśmy nawet zamówić gazetki „Przyjaciela Młodzieży“, bo wielu drużów

Komu na sercu leży przyszłość młodzieży, chętnie ofiaruje datek do puszeki kwestarza S. M. P.

dawno już niema na składki. **A w ognisku coraz zimniej i wilgotniej, a pieca niema.** Mamy tylko taki mały żelazny piecyk piękniutki, który ledwie grzeje, a zresztą niema czem palić. Przyrzekł nam p. Górski, ten z Dozoru, że nam podaruje kilka centnarów węgla i napewno nam da, ale to na długo nie starczy.

My jednak rąk jeszcze nie opuszczamy. Mamy teraz nowe plany. Czekamy tylko na pieniądze z kwesty w Święto Młodzieży i to na wiele pieniędzy. **Chcemy w Ognisku urządzić warsztat robót ręcznych.** Ks. Patron pozyskał jednego Pana, który nas chce nauczyć różnych robót ręcznych i robienia różnych zabawek i t. d., takich rzeczy, które nie wymagają wiele materiału. Będziemy pracować wszyscy, także ci, którzy mają pracę. Potem zrobimy **wystawę, krótko przed Gwiazdkę,** i te wszystkie rzeczy tanio sprzedamy. Nasze Panie Miłosierdzia, które już potrafią takie wystawy urządzić, napewno nam pomogą. Tym sposobem uda nam się może uzyskać kilka złotych na Gwiazdkę dla bezrobotnych

członków. Najpierw jednak musimy kupić za pieniądze z kwesty materiał.

Myśmy już myśleli, że nam ta rzecz się nie uda, ale Ks. Patron nas pociesza, że jeszcze wielu jest parafjan, którzy nas kochają i rozumieją nasze kłopoty i nam chętnie dopomogą. Dlatego **odzywam się imieniem naszego całego zarządu do wszystkich, aby tym razem nas napewno nie opuścili.** Drobną kwota, rzucona do puszeki, dopomoże nam w pracy i doda otuchy do życia tym biednym naszym druhom, którzy nieraz mówią, że już wszyscy parafjanie ich opuścili. W imieniu wszystkich już dzisiaj **dziękuję serdecznie za wszystkie ofiary i zapraszam na akademję w Domu Katolickim wieczorem o godz. 7.** Przyrzekam, że zrobimy, co tylko możemy, aby było lepiej w stowarzyszeniu naszym, a nasi druhowie bezrobotni napewno z wesołą miną oczekiwać będą Gwiazdki. **Ale dopomóc muszą wszyscy, bo inaczej z naszych pięknych planów będą zamki na lodzie.**

Feliks Zgubiński,

Sekretarz S. M. P. „Gwiazdka“.

Historja Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

(Ciąg dalszy).

Wyniknęła więc konieczność wydobycia dawniejszych kolorów. Po doprowadzeniu Cudownego Obrazu do pierwotnego stanu okazało się, że płaszcz i suknia Matki Boskiej jest koloru granatowego i pokryta złotymi ornamentami w kształcie lilij, podszewka zaś płaszcza jest koloru karminowego ze złotym obramowaniem.

Suknia Dzieciątka Jezus jest koloru karminowego o jasnym odcieniu, pokryta różnymi ornamentami w kształcie lilij, rozetek i trójliści, złotymi matowo.

Oblicze i ręce Matki Boskiej są koloru brązowego, oczy podługne, nos wydłużony, usta małe, wargi szerokie, silnie podkreślone światłem u góry; po lewej stronie twarzy spadają faliste włosy, kryjąc się pod płaszczem. Na prawym policzku Matki Boskiej widoczne są dwie rysy, biegnące równolegle od połowy i rozszerzające się nieznacznie ku szyi, obydwie te podługne rysy przecina w górnej części rysa poprzeczna na linii zakończenia nosa. Ponadto w okolicy szyi jest większe uszkodzenie, powstałe jak poprzednie od uderzenia końcem ostrego narzędzia.

Tego samego koloru, co i twarz Matki Boskiej, jest również twarz i ręce Dzieciątka Jezus, włosy kędzierzawe. Aureole nad głowami Matki Boskiej i Dzieciątka Jezus tworzą gładkie nimbusy wyższe o kilka mm. od płaszczyzny.

Z drugiej strony Obrazu Cudownego na całej jego powierzchni było przyklejone płótno, a na niem różne wizerunki i sceny, mające za przedmiot historję Obrazu i niektóre cuda, działane przez Marię. Jak wskazuje napis na dole, jest to dodatek z odnowienia Obrazu z 1682 roku.

Po konserwacji w 1925 roku sukienka już nie przylega bezpośrednio do drzewa Obrazu, gdyż to szkodzi malarzom, lecz na całej przestrzeni odstaje kilkadziesiąt mm. i umocniona jest na specjalnym metalowym panczerzu.

Obraz Cudowny podczas swego przebywania na Jasnej Górze był trzy razy wywożony z Częstochowy, a dwa razy z Jasnej Góry do kościoła św. Barbary. Pierwszy raz był wywieziony do Krakowa po napadzie Husytów, w celu naprawienia go i odnowienia, a dwa razy na Górną Śląsk, kiedy wielkie niebezpieczeństwo zagrażało klasztorowi i była obawa, aby nie znieważono Cudownego Obrazu. Raz był przewieziony do Głogowa, a raz w okolicy Lublińca.

W tych faktach każdy wierzący odczuć musi szczególniejszą miłość Bogarodzicy do Górnoślązaków. Oni jeszcze na 90 lat przed spowodowaniem Cudownego Obrazu zostali odłączeni od macierzy i dostali się pod panowanie Czechów, a Matka Boża, jakby tęskniąc za nimi i pragnąc mieć swe oczy na nich zwrócone, ze swego Obrazu patrzy na zachód, jakby na dowód, że choć odcięci zostali od Matki-Ojczyzny, Matka Niebieska z oczu ich nie spuszcza.

To też gdy po wojnie światowej wazyły się losy Śląska, wszyscy Polacy z tej części szli w pielgrzymkach do Częstochowy, tu nabierali siły, odnawiali swe polskie dusze i w plebiscycie 1921 r. zwyciężyli. Matka Boska połączyła tę dzielnicę z macierzą, a przyjdzie czas, że i reszta Górnego Śląska złączy się z całością pod znakiem Orła Białego, który szybuje pod opieką Jasnogórskiej Pani.

Koniec.

Błogosławieństwo, udzielane z okazji srebrnych lub złotych godów małżeńskich

Przed mszą św., zamówioną w intencji jubilatów, klękają oni na stopniach ołtarza, a kapłan odmawia nad nimi następujące modlitwy:

Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kysie, elejson.

Ojciec nasz...

I nie wódz nas na pokuszenie.

O. Ale nas zbaw ode złego.

Czasu starości nie porzucaj mnie.

O. Gdy się wyczerpie siła moja, nie opuszczaj mnie.

Nauczałeś mnie, Panie, od młodości mojej.

O. A dotąd wygłaszam Cuda Twoje.

Aż do starości i sędziwości, Panie, nie opuszczaj mnie.

O. Aż wygłoszę potęgę Twoją pokoleniom, każdemu z potomnych wszechmoc Twoją.

Panie, wysłuchaj modlitwy mojej.

O. A wołanie moje nich do Ciebie przyjdzie.

Pan z wami.

O. I z duchem Twoim.

Módlmy się.

Wszechmogący wieczny Boże, całym sercem dzięki Ci składamy, żeś ten związek małżeński, niegdyś w imię Twoje zawarty, Swoją mocą utrzymywać raczył; niech dotychczasowa opieka, którąś nad tymi małżonkami rozciągał, będzie dla nich rękojmią, że nie opuścisz ich nigdy, i do wiecznej przygotujesz nagrody. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

A teraz poważni Małżonkowie, weźmijcie błogosławieństwo Boże, jakieście je brali przed dwudziestu pięciu (względnie pięćdziesięciu) laty.

Boże, Ty w ojcowskiej Swej ręce dzierzysz losy każdego człowieka; błogosław tym, którym ja powagą Kościoła świętego błogosławieństwo; nie uszczuplaj im dni żywota, daj łaskę, aby posłuszni i poddani woli Twojej, przyjmowali wszelkie radości i ciężary życia; niech Tobie, Boże i Ojciec nasz, służąc i Ciebie miłując, staną się godnymi wniść potem do żywota wiecznego. Przez Chrystusa Pana naszego.

W dzień złotych godów podaje kapłan jubilatowi złote laski, na których jest umocowany krzyżyk i mówi:

Poważni małżonkowie, weźmijcie łaskę z krzyżem ku podporze waszej starości. Bóg, który was prowadził czasu młodości waszej, i czasu sędziwości was nie opuści. Mocą Krzyża postępujcie z cnoty w cnotę, a Zbawiciel wasz Jezus Chrystus będzie wspierał i utrzymywał.

A teraz następuje msza św., a po mszy św. „Te Deum“.

Ofiary.

Na pamiątkę Najśw. Serca Pana Jezusa: N. N. (składka miesięczna) 5 zł., N. N. 2 zł.

Sakr. chrztu św. otrzymali.

Czerwińska Antonina, Ścieżka 23;
Chełmiński Marjan, Nakielska 65;
Wawrzyniak Krystyna, Weln. Rynek 10;
Machnikowska Teresa, Grunwaldzka 94;
Janiszewska Irena, Nakielska 15;
Mrówczyński Marjan, Wincentego Pola 1;
Walkiewicz Łucja, Plac Poznański 5;
Balcer Krystyna, Nakielska 3;
Susińska Stanisława, Kanałowa 3;
Gierszewski Henryk, Jasna 28.

Ktoby znał rodzinę, w której przez niebaldstwo lub złą wolę, znajduje się dziecko nieochrzczone, powinien o tem donieść do kancelarii parafjalnej.

PROGRAM

święta Młodzieży ku czci św. Stanisława Kostki

w niedzielę, 15 listopada b. r.

W sobotę rano i od godz. 17-ej spowiedź młodzieńców i czcicieli św. Stanisława Kostki.

W niedzielę, 15. 11. b. r.:

Godz. 8,30: Zbiórka młodzieży w Ognisku Parafjalnym.
Godz. 9: Uroczyste nabożeństwo św. ku czci św. Stanisława i Generalna Komunia św. Młodzieży.
Godz. 19: Uroczysta akademja ku czci św. Stanisława w Domu Katolickim na Wilczaku, ul. Miedza, urządzona przez S. M. P. „Gwiazda“.

1. Zagajenie;
2. Deklamacja: Janosznka: „Pokłon świętemu“;
3. Przemówienie uroczystościowe;
4. Deklamacja chórowa: Czeska-Maczyńska: „Śmierć św. Stanisława“.
5. Wręczenie dyplomów i nagród;
6. Przerwa;
7. Przedstawienie amatorskie p. t. „Serce kamienne“, dramat w 4 aktach;
8. Zakończenie i wspólny śpiew.
O godz. 15: Przedstawienie dla dzieci.

Porządek nabożeństw.

15. 11. XXV. Niedziela po Ziel. Świątkach. Odpust św. Marcina, patrona m. Bydgoszczy.

Ewangelja św. u św. Mateusza r. 13, 31—36
Godz. 7 cicha msza św. z kazaniem.
Godz. 8 cicha msza św.
Godz. 9 msza św. z kazaniem dla dzieci.
Godz. 10,15 suma z kazaniem.
Godz. 10,15 suma z kazaniem i procesją.
Godz. 12 cicha msza św. z kazaniem.
Godz. 14 chrzty i wywody.
Godz. 15 nieszpory z procesją.

W dni powszednie msze św. o godz. 7,00, 7,45, 8,30 i 9.

Okazja do spowiedzi św. codziennie od godz. 7,00.

Wywody i chrzty codziennie o godzinie 8 (zgłosić się w zakrystji).

17. 11. Wtorek.

Godz. 7,00. Wotywa do św. Antoniego.

19. 11. Czwartek.

Godz. 8,30. Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją.

21. 11. Sobota.

Godz. 8,30. Wotywa z litanją do Matki Bosk.

22. 11. XXVI. Niedziela po Ziel. Świątkach.

Ewangelja św. u św. Mateusza 24.
Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

Kalend. bractw i towarzystw

15. 11. Niedziela.

Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje róża 18.

Żyw. Różaniec Panin. Godz. 8 wspólna Komunia św. róży 1—35 wł., zebranie po nieszporach.

Tow. Rzemieślników. Zebr. o godz. 16 w salce parafjalnej.

16. 11. Poniedziałek.

Sekcja Eucharystyczna Panien. Zebranie o godz. 19 w biurze parafjalnej.

S. M. P. „Gwiazda“. Zebranie zarządu o godzinie 19,30.

17. 11. Wtorek.

Stow. Dzieciństwa P. Jezusa. Zebranie o godz. 16 w Domu Katolickim.

19. 11. Czwartek.

S. M. P. „Gwiazda“. Zebranie plenarne o godzinie 19,30.

21. 11. Sobota.

Żyw. Różaniec Panien. Spowiedź róży 36 do końca.

22. 11. Niedziela.

Żyw. Różaniec Ojców. Na sumie asystuje róża 19.

Żyw. Różaniec Panien. Wspólna Komunia św. róży 36 do końca.

Żyw. Różaniec Matek. Zebranie po nieszporach.

Tow. Robotników. Zebranie o godz. 17 w Domu Katolickim na Wilczaku.

S. M. P. „Promyk“. Zebranie plenarne o godzinie 16.

Konferencja męska św. Wincentego a Paulo. Zebranie po sumie.

Zgromadzenie III. Zakonu. Prywatne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 19 listopada b. r. o godz. 17,30 w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy. — Referat naukowy na temat: „Nowicjat“ (I. § 4) wygłosi br. sekretarz. Zarząd.

W Czyżkówku.

15. 11. Niedziela.

Godz. 8 Msza św.

Godz. 10 Suma z kazaniem.

Godz. 14,30 Chrzty.

Godz. 15 Nieszpory z różańcem i wystawieniem Najśw. Sakramentu.

W dni powszednie msza św. o godz. 7.

Okazja do spowiedzi św. codziennie przed mszą św., w sobotę od godz. 17—19 i od godz. 20.

21. 11. Sobota.

Okazja do spowiedzi św. od godz. 17—19 i od 20.

22. 11. Niedziela. Święto Młodzieży męsk. Porządek nabożeństw jak 15 b. m.

ZEBRANIA.

15. 11. Niedziela. Święto Młodzieży Kat. Wspólna Komunia św. S. M. P. „Orzeł“ podczas rannej mszy św. Uroczysta akademja w sali p. Glapy o godz. 18.

Tow. Robotników. Zebranie plenarne po sumie w salce parafjalnej.

Papieskie Dzieło Rozkrzew. Wiary św. Zebranie po nieszporach w kaplicy.

16. 11. Poniedziałek.

S. M. P. „Wiosna“. Zebranie zarządu o godz. 19,30. We wtorki i piątki kurs robót ręcznych od godz. 18—20 w szkole.

19. 11. Czwartek.

S. M. P. „Orzeł“. Zebranie urozmaicone o godz. 19,30 w salce.

22. 11. Niedziela.

Żyw. Róż. Panien. Wspólna Komunia św.

Drukarnia Polska

Spółka Akcyjna

Bydgoszcz, Marsz. Focha 18, tel. 352

wykonuje

wszelkie druki

handlowe, bankowe
i nakłady masowe

starannie, terminowo
i po cenach przystępnych.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy

Marszałka Focha 3

przyjmuje wkłady począwszy od 1 złotego

i oprocentowuje:

wkłady za wypowiedzeniem dziennem: 5 1/2 0/0
wkłady za wypowiedzeniem miesięcznym: 6 1/2 0/0
wkłady za wypowiedzeniem kwartalnym: 7 1/2 0/0
wkłady za wypowiedzeniem półrocznym: 9 0/0

Wkłady są wolne od podatku od Kapitałów od rent.

Dla drobnych oszczędności wydaje Kasa
skarbonki domowe.

Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada miasto całym swym majątkiem.